Cena numeru 6 fen.

№ 189 SOSNOWIEC. — wtorek 21 sierpnia 1917 roku. Rok VIII.

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowy m. 1.50 na III-ej stronie— 0.75 f. na IV-ej stronie—0.50 f. nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50. Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 21.60 — półrocznie m. 10.80—kwartalnie m. 5.40—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI

POD KIERUNKIEM WIKTORA MONSIORSKIEGO.

Lloyd George o sytuacji.

LONDYN. (WAT). W związku z interpelacją Kennedy Jonesa oświadczył Lloyd George:

„Co się tyczy położenia wojennego to, mniemam, że nie nadszedł jeszcze czas, aby robić przegląd pod tym względem. Oczekiwaliśmy, istotnie, w roku bieżącym wielkiego wspólnego przedsięwzięcia armji koalicji przeciwko wrogom. Rosja była dostatecznie uzbrojona dla wykonania swego zadania.

Obcęgi zaczynały już zacieśniać się, ale oto, mówiąc uczciwie, jedna część tych obcęgów musiała być oddana do reperacji, i dlatego to nie mogła jeszcze nastąpić dla Niemiec chwila katastrofy, której oczekiwaliśmy, ale sprawy te poprawią się jeszcze: położenie w Rosji jest bardzo trudne, a byłoby to dla mnie bardzo bolesne, gdybym miał tu powiedzieć coś takiego, co czyniłoby położenie Rosji jeszcze trudniejszym. Wobec tego stanowczo odpycham wszelką dyskusję w sprawie polityki wewnętrznej Rosji.

W dniu dzisiejszym wojsko nasze na froncie flandryjskim uwikłane zostało w wielką bitwę i właśnie dopiero co otrzymałem depeszę od naszego wodza naczelnego z zawiadomieniem, że dzisiaj rano atak już się rozpoczął. Niema zresztą zamiaru przedsiębrać obecnie operacji na wielką skalę. Nie chcę umniejszać tych wszystkich trudności, które istnieją na froncie, nie mniej przeto nie waham się oświadczyć, że nasze położenie wojenne, w porównaniu z położeniem wroga, nie może być bynajmniej źródłem rozczarowań.

O ile Rosja znowu wróci do sił, a Ameryka w rzeczywistości przystąpi do wojny, przysyłając swe wojska, w takim razie powinnoby to dać dużo do myślenia Niemcom i ich sprzymierzeńcom.

Car na Syberji.

GENEWA. Agencja Havasa donosi z Petersburga:

Ustalono, że Mikołaj II, wraz z całą rodziną został wywieziony z rozkazu rządu tymczasowego na Syberję. „Russkaja Wola" podaje w tej sprawie następujące szczegóły:

Ostatnimi czasy pałac w Carskim Siole stał się ośrodkiem ruchu przeciwrewolucyjnego. Eks-car utrzymywał potajemną korespondencję, którą przejęto; w ten sposób stwierdzono szczegóły szeroko rozgałęzionego spisku monarchicznego. Początkowo ograniczono się do roztoczenia ściślejszej pieczy nad Mikołajem i jego wspólnikami, jednakże po wypadkach 16 i 18 lipca zaczęto się zastanawiać nad tym, czy przebywanie eks-cara w pobliżu Petersburga nie stanowi niebezpieczeństwa dla rewolucji. Petersburska Rada robotników i żołnierzy, która przedtym wypowiedziała się za pozostawieniem Mikołaja w Carskim Siole, zmieniła teraz swój pogląd, tymbardziej, że i miejscowa Rada oświadczyła, iż zrzuca z siebie odpowiedzialność za pilnowanie więźnia.

Dzień i godzina wyjazdu carskiej rodziny stanowiły największą tajemnicę. Kierenskij udał się osobiście do Carskiego Sioła, by wydać odpowiednie zarządzenia. Towarzyszył mu porucznik Koźmin. W nocy poczyniono przygotowania do podróży. Służbie rodziny carskiej, w liczbie 50-ciu osób, pozwolono towarzyszyć na wygnanie. O godzinie 4 rano zdetronizowana para udała się w samochodach na dworzec kolei. Wzdłuż całej drogi stało szpalerem wojsko, ale, wskutek wczesnej pory i głębokiej tajemnicy, spotykano niewiele tylko osób.

W samochodzie, obok Mikołaja II-go, przybranego w mundur wojskowy koloru „chaki", usiadł generał ks. Dołgorukij. W innych automobilach zajęły miejsca carowa i wielkie księżniczki ze swymi damami dworu. Carewiczowi towarzyszył odkomenderowany doń na stałe podoficer marynarki, oraz jego guwerner francuski.

Kierenskij udał się również na dworzec i, gdy car wsiadał do wagonu, podał mu uprzejmie ramię. Wielki ks. Michał Aleksandrowicz, któremu pozwolono pożegnać się z rodziną, pozostał na dworcu do chwili odejścia pociągu, co nastąpiło o godz. 4 m. 10. Nieco później ruszył pociąg ze służbą i bagażami.

Kwestja polska.

Jak wiadomo, odbyły się w Berlinie narady austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Czernina z kierującymi mężami stanu Niemiec. Narady te — jak pisze organ kanclerski „Norddeutsche Allgem. Ztg." — utwierdziły ponownie zgodę kierujących mężów stanu w sprawie linji wytycznych w stosowaniu polityki.

Zdaniem „Berl. Tagbl". poruszono podczas narad również sprawę polską. Informator wskazuje na to, iż hr. Czernin przed wyjazdem swoim kilkakrotnie przyjmował prezydjum wiedeńskiego Koła polskiego, które mu przedkładało życzenia Koła w sprawie przyszłości Polski. Hr. Czernin odłożył odpowiedź ze względu na podróż swą do Berlina.

Kronika.

Z Sosnowca.

Sąd okręgowy w Sosnowcu. Ponieważ Sosnowiec zdobył się na oddanie bezpłatnie lokalu pod sąd okręgowy, przeto Rada Stanu zmieniła swe pierwotne postanowienie co do siedziby sądu.

Pierwsze posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu wyznaczono na czwartek w tygodniu bieżącym.

Pożar. W sobotę o godzinie 10 wieczorem wynikł pożar na Starej Pogoni, gdzie spaliła się stodoła ze zbożem Jana Tomeckiego.

Z karty żałobnej. W Zawierciu zmarła artystka dramatyczna pierwszorzędnych scen polskich, Stefanja z Wierzbickich 1-o voto Kąsinowska, 2-o voto Puchniewska, żona dyrektora scen prowincjonalnych Józefa Puchniewskiego.

S. p. Puchniewska już od lat kilku stale mieszkała wraz z mężem w Zawierciu.

Pogrzeb przy licznym udziale wielbicieli talentu zmarłej przedwcześnie artystki odbył się w sobotę po nabożeństwie.

Ceny cukru. W Nr. 83 „Dziennika rozporządzeń" p. szef administracji ustanowił następujące ceny cukru w sprzedaży detalicznej: 1 kilo cukru kryształowego w Warszawie i w Łodzi 2 mk. 30 fen., w pozostałych miejscowościach 2 mk. 10 fen. Za 1 kilogram faryny w Warszawie i Łodzi 2 mk. 40 fen., w pozostałych miejscowościach po 2 mk. 20 fen. Ceny te obowiązują od dnia 1 sierpnia pod groźbą kar: pół roku więzienia lub 300 marek.

Podatek gruntowy. Dodatkowy podatek gruntowy podwyższono z 60 proc. na 150 proc. zasadniczego podatku gruntowego. Podwyższenie obowiązuje wstecz od d. 1 kwietnia b. r. Wszelkie pobierane dotychczas państwowe dodatki do podatków gruntowych i podymnego znosi się od 1 kwietnia 1917 r.

Podwyższenie taksy telegraficznej. Oprócz dotychczasowej opłaty po fen. 15 za wyraz, pobierana będzie opłata dodatkowa, po 2 fen. za wyraz.

Wypłata wkładów kas oszczędnościowych. Konsul hiszpański, adw. Lewenberg, przed półtora rokiem zwrócił się w imieniu magistratu m. Warszawy do rządu rosyjskiego z interwencją w sprawie wypłat posiadaczom książeczek pożyczkowo-oszczędnościowych należnych im sum. Onegdaj nadeszła do Warszawy odpowiedź, wysłana w czerwcu, a podpisana przez obecnego ministra skarbu Szingarewa i zarządzającego państwowymi kasami pożyczkowymi, Bilińskiego.

Odpowiedź adresowana jest na ręce zarządu miasta Warszawy. Zaznacza ona, iż ministerjum skarbu, uwzględniając starania Centralnego Komitetu Obywatelskiego, zgadza się, by miasto dokonywało wypłat na poczet tej należności, gwarantując całkowity zwrot poczynionych na ten cel wkładów po ukończeniu wojny i przedstawieniu wszelkich dowodów wypłat.

Oryginalna kradzież. W piątek ubiegły przy wysiadaniu z pociągu na stacji dęblińskiej w Sosnowcu skradziono pewnej obywatelce kapelusz, nabyty w Krakowie za 80 koron. Złodzieje skorzystali z tłoku, a widząc, że okradana bronić się rękoma nie może, gdyż obie ręce miała zajęte pakunkami, wyjęli szpilkę, zdjęli kapelusz i znikli.

Związek zawodowy polski robotników przemysłu górniczego urządza ścisłe zebrania swoich członków w lokalach filjalnych swoich biur punktualnie o godzinie 7 wieczorem: dnia 20 b. m. w Czeladzi, dnia 21 b. m. w kolonji Piaskl i 25 b. m. w Łagiszy.

Porządek zebrań następujący: 1. Wybór prezydjum; 2. Sprawozdanie z działalności na filjach; 3. Ukompletowanie poborców, 4. Sprawy miejscowe i wolne wnioski.

Prosi się członków o punktualne przybycie na zebranie do odnośnych filji, i o zabranie z sobą książeczek członkowskich.

Robotnicy, do związku nie należący, na zebrania te nie będą wpuszczani.

Ograniczenie ruchu pociągów. Przestały aż do dalszego odwołania krążyć pociągi:

Posp. Nr. 155 do Sosnowca, wychodzący z Warszawy o godz. 6 min. 40 rano.

Posp. nr. 186 z Sosnowca, przychodzący do Warszawy o godz. 6 po poł.

Z Czeladzi.

Kradzież zegarka. W piątek po południu z mieszkania p. B., szwaczki, zamieszkałej przy ul. Bytomskiej, chłopiec, chodzący po żebraninie, skradł zegarek srebrny. Mianowicie, kiedy p. B. wyszła do drugiego pokoju, chłopiec ów wszedł z sieni do mieszkania. Po odejściu jego p. B. spostrzegła brak zegarka.

Wszelkie poszukiwania okazały się bezskutecznymi.

Z okolicy.

Z Łaz. W nadchodzącą niedzielę w Łazach odbędzie się zabawa. W miejscowej szkole odegrane zostaną: „Kajcio", „Skazaniec" (z r. 1905), i „Aby handel szedł".

Z kraju.

Kupiec rymotwórca. Jeden z kupców kolonjalnych w Warszawie, urządziwszy sklep w własnym domu, na drzwiach wejściowych do kantoru umieścił napis:

„Oszczędność i praca, czło-
[wieka wzbogaca,
Bezpotrzebnie głowy niech nikt
[nie zawraca!
Czas to pieniądz!

Aliści ktoś, zapewne konkurent kupca, nakleił na powyższym napisie karton z treścią:

„Oszustwo i blaga człowieka
[wspomaga,
Przed żadnym szwindlem ten
[człek się nie wzdraga.
Czas przestać blagować!"

Ten napis tak zirytował kupca, iż polecił drzwi przemalować.

Mimowolny humor. Do Radomskiej Centrali handlowej wpłynęła dosłownie następująca odezwa:

„Szanowny Central! Jestem reprezentantem wielkich świń. Ponieważ handluje żywym towarem przez to polecam moje usługi. — (Podpis i adres).

Z obyczajów żydowskich. W organie ortodoksów żydowskich „J. Wort" w Warszawie jeden z czytelników zwraca się w ogłoszeniu do rabinów z prośbą, żeby modlili się o zdrowie dla ciężko chorych jego 3 córek i 2 synów, podając tylko imiona chorych, i imię ich matki, gdyż w modłach nie wspomina się o ojcu.

Włocławek. W ubiegłą sobotę władzom policyjnym doniesiono, że w lesie pod Osięcinami ukrywa się niebezpieczny bandyta, poszukiwany przez władze sądowe. Zarządzono obławę; bandyta widząc, że jest otoczony ze wszystkich stron, ukrył się w jeziorze, po kilku jednak godzinach poddał się. Okutego w kajdany przywieziono bandytę do Włocławka. Obiegają po mieście wersje, że jest to jeden z bandy, która dokonała napadów w Skulsku, podczas których zabito małż. Mendlewiczów i poraniono Prejclów.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny.

Grupa wojsk. ks. Rupprehta.

We Flandrji działalność bojowa była bardzo ożywiona na wybrzeżu, oraz na froncie Izery do Lys, szczególnie w godzinach wieczorowych; w odcinku Bixchoote—Hooge przeszła ona dzisiaj rano w ogień huraganowy.

Na południe od Langemarck przeszedł wróg do ataku, podczas którego samochody opancerzone, spowite w sztuczne chmury gazowe miały torować drogę piechocie nieprzyjacielskiej. Nieprzyjaciel, który początkowo wtargnął do linji naszych został następnie wszędzie odparty.

W Artois działalność ogniowa nad kanałem La Bassée, po obu stronach Lens i na południowym brzegu Scarpe dosięgła chwilami znacznego napięcia.

Pod Avricourt i na zachodzie od Le Chatelet (na południowym - zachodzie i na południu od Cambrai), po energicznym przygotowaniu artyleryjskim, ruszyli anglicy do ataku silnymi oddziałami wywiadowczymi; w walkach zbliska odrzucono ich.

St. Quentin wystawione było znów na działanie ognia francuskiego.

Grupa niem. następcy tronu.

Na Chemin des Dames wtargnęły nasze oddziały atakujące na wschodzie od folwarku Royère do stanowisk nieprzyjacielskich i wzięły w pień ich załogę, składającą się wyłącznie z czarnoskórnych francuzów.

Na Brimont powiodło się w zupełności pewne przedsięwzięcie niemieckie. Przyprowadzone większą liczbę jeńców.

W zachodniej Szampanji dochodziło chwilami do ożywionych walk ogniowych.

Bitwa artyleryjska pod Verdun trwa w dalszym ciągu; nawet i podczas nocy silny ogień niszczący pomiędzy lasem Avecourt a Ornes nie zmniejszał się prawie wcale.

Atak lotników francuskich przeciwko naszym balonom na uwięzi nie osiągnął korzyści dla nieprzyjaciela.

Badeńskie oddziały atakujące, swoimi z brawurą przeprowadzonymi atakami, zadały wrogom w lesie Couriéres ciężkie straty i przyprowadziły licznych jeńców.

W dniu wczorajszym zestrzelono w walkach powietrznych 19 samolotów nieprzyjacielskich i 1 balon na uwięzi. Eskadra lotnicza Nr. 11, będąca od dłuższego czasu pod dowództwem rotmistrza, barona v. Richthofena, straciła w dniu wczorajszym 200-go lotnika nieprzyjacielskiego, w ciągu 7-mio miesięcznej działalności; eskadra ta zdobyła 121 samolotów nieprzyjacielskich i 196 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Nie było żadnych większych operacji bojowych.

Wschodnia widownia wojny.

oraz

Front macedoński.

Nic szczególnego.

Przeciw pokojowi.

KOPENHAGA. (WAT.) „National Tidende" pisze: Propozycja pokojowa papieża odrzucona została w Ameryce, Włoszech, Francji i Anglji w sposób bardzo ostry.

Zarzucają tam papieżowi, iże wystąpienie jego nastąpiło z inicjatywy i pod wpływem państw centralnych. Zarzut ten o tyle tylko może być uzasadniony, o ile jest mowa o współdziałaniu Watykanu z Wiedniem, wszelako nam się zdaje—pisze dalej dziennik duński—że propozycja papieska jest bezstronną i mogłaby służyć za podstawę do rokowań, o ileby tylko angielscy mężowie stanu nie obstawali przy dalszym prowadzeniu wojny w nadziei, że państwa centralne wreszcie będą musiały ulec w walce z wielką koalicją.

MELBOURNE. (WAT). Senat australijski bez dyskusji odrzucił wniosek, domagający się ustalenia warunków pokojowych oraz ogłoszenia, na jakich podstawach koalicja byłaby skłonną rokowania pokojowe rozpocząć.

Rosyjska kampanja zimowa.

PETERSBURG. (WAT). Bawiący w Petersburgu generalissimus Korniłow oświadczył współpracownikom pism, że dalsze energiczne środki, ogromnie podniosły moralność armji i jej siłę bojową. Spodziewać się, trzeba że dalsze śródki, jakie zamierza przedsięwziąć rząd, doprowadzą armję do zupełnie zadawalającego stanu. Należy przewidywać wypadki wojenne wielkich rozmiarów. Generalissimus uważa kampanję zimową za nieuniknioną.

Car wykreślony z armji.

ROTTERDAM. „Daily Chronicle" donosi: Ex-car został oficjalnie wykreślony z listy armji rosyjskiej, przyczym odebrano mu prawo noszenia munduru. Rząd tymczasowy cofnął mu również wypłacane dotychczas apanaże.

Echa noty papieskiej.

BERN. (WAT). Niemiecka prasa szwajcarska zajęła stanowisko najzupełniej przyjazne względem noty papieskiej, obawia się wszakże, że nie nadszedł jeszcze właściwy moment do podjęcia rokowań pokojowych.

Berneński „Bund" pisze: Można w stosunku do idei papiestwa zajmować stanowisko, jakie tylko się chce, niemniej przeto należy przyznać, że to, co mówi papież Benedykt XV, jest jak gdyby wyrwane prosto z serca przeważnej części ciężko nawiedzonej ludzkości wszystkich religji i wszystkich narodowości. Czy wszelako pozytywne propozycje papieża doprowadzą do celu, jest to, niestety, wątpliwe. Wola jest tu bardzo dobra, czyn, godzien pochwały, ale rezultaty są jeszcze bardzo, bardzo daleko.

BERN. (WAT). „Depesche de Lyon" donosi z Paryża:

Koła dyplomatyczne koalicji zapatrują się bardzo sceptycznie na wyniki przedsięwzięcia pokojowego papieża. Zaznaczają przytym trudności, jakieby stąd powstały, gdyby właśnie w tym momencie, kiedy Stany Zjednoczone przygotowują się do podjęcia bardzo znacznych wysiłków wojennych, rządy państw koalicji miały zgodzić się na propozycje pokojową papieża, w której bezwątpienia znać silny wpływ państw centralnych.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski. Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.